

KS. KEVIN VAILLANCOURT

NOWY BENEDYKT XVI: JAK NALEŻY GO NAZWAĆ?



KRAKÓW 2021

www.ultramontes.pl



Nowy Benedykt XVI: Jak należy go nazwać?

KS. KEVIN VAILLANCOURT

Redaktor "The Catholic Voice"

Bliżej obznajomieni z wewnętrznymi procedurami papieskiego konklawe wiedzą, że gdy w końcu kandydat otrzyma wymaganą liczbę kwalifikowanych głosów i po tym jak przyjmie dokonany wybór, to stawia mu się bardzo ważne pytanie: *Jakie imię sobie wybierasz?* W tym momencie papież-elekt staje przed pierwszą poważną decyzją, gdyż uważa się, że wybór imienia może nam dużo powiedzieć o sposobie myślenia nowego papieża oraz o tym, czego należy oczekiwać po nim w przyszłości.

Cel mojej pracy nie dotyczy spekulacji na temat wyboru imienia *Benedykta XVI*, którego dokonał "kardynał" Ratzinger. Chciałbym raczej dokonać przeglądu określeń nadawanych mu przez religijne i świeckie media na całym świecie, z którymi on sam niekoniecznie mógłby się zgodzić, a które jednakże "przyłgnęły" do niego od chwili, gdy jego nazwisko zaczęto wymieniać w kontekście jego wyboru na następcę Jana Pawła II. Czytelnik zapewne słyszał, jak raz po raz określano go jako *tradycjonalistę* i *konserwatystę*. U niektórych tytuły te wzbudzały obawę, nienawiść i pogardę,

ponieważ w ich mniemaniu nowy Benedykt XVI miał oznaczać koniec ich własnych postępowych działań. Z drugiej strony, istnieje wielu takich, którzy oczekują po następcy Jana Pawła II postawy "twardej ręki" wobec "liberałów" w Kościele. "Ostatecznie Benedykt XVI jest konserwatystą" – mówią. Jeszcze inną grupę te określenia napawają nadzieją, że być może będzie to człowiek, który odnowi Kościół i przywróci Jego tradycyjne nauczanie i liturgię. "Ostatecznie jest on tradycjonalistą" – mówią. Nie chciałbym dla tych wszystkich kategorii ludzi okazać się heroldem złych wiadomości, ale nowy Benedykt XVI nie spełni żadnego z tych oczekiwań, a opieram swoje twierdzenie na znajomości jego licznych publicznych przemów i pism powstałych od czasu rozpoczęcia jego kariery w Rzymie. Dobrze obrazują to słowa wypowiedziane do Piotra na dziedzińcu Kajfasza podczas przesłuchania Pana Jezusa przed sanhedrynem: "Mowa twoja cię zdradza" (Mt. 26, 73).



Liberał czy konserwatysta?

Dla nadania odpowiedniego tonu reszcie mojego artykułu pozwolę sobie zacytować fragment artykułu wstępnego, jaki ukazał się 30 września 2003 roku, w dzienniku *The Washington Times*:

"Kardynał Joseph Ratzinger, drugi z najpotężniejszych urzędników Watykanu, był podczas Soboru (*Vaticanum II*) radykalnym lewicowym teologiem, ale teraz jest uznawany za najbardziej konserwatywnego z kardynałów. Jego Eminencja przyznał, że w ciągu czterech dekad nie przesunął się na prawo, lecz że to świat na tyle skręcił w lewo, że nawet ktoś o tak postępowych jak on przekonaniach może uchodzić za tradycjonalistę. To samo dotyczy wszystkich kardynałów nominowanych przez Jana Pawła II, z tą różnicą, że są oni nawet bardziej liberalni niż kardynał Ratzinger. To właśnie to kolegium dokona wyboru następnego papieża" (s. A20).

Ten pochodzący ze świeckiej gazety opis jest bardzo odkrywczy – dowiadujemy się z niego może nawet więcej niż spodziewalibyśmy się przeczytać lub usłyszeć o tym człowieku. Swoimi własnymi słowami nowy Benedykt XVI przyznaje, że nie jest "konserwatystą" w powszechnym rozumieniu tego słowa, jakie ma ono w politycznych a nawet religijnych sferach. Nie jest także "tradycjonalistą" według tych samych standardów. Wydaje się, że musimy zdefiniować pojęcia "konserwatywny" i "tradycyjny" zgodnie z powszechnym religijnym (nie politycznym) rozumieniem tych terminów, aby nie pogubić się próbując zrozumieć ogromną ilość pochwał, jakimi media zarówno świeckie jak i kościelne obsypały nowego lidera neokościoła. Musimy zdefiniować te słowa właściwie, podkreślam to z naciskiem, ponieważ sam fakt, że w kółko powtarza się je by bardziej łatwowierni wchłonęli je w siebie, podpowiada mi, że wkrótce wielu raczej naiwnych katolików uwierzy we wszystko, co słyszy i następnie wpadnie w niezwykle przemyślną pułapkę zastawioną przez modernistów – pułapkę, która uwięzi ich w modernistycznym kościele, daleko poza Kościołem rzymskokatolickim.



Definicja terminów

Jeżeli chodzi o używanie przez środki masowego przekazu pojęć "konserwatysta" i "tradycjonalista" wobec nowego Benedykta XVI, to dość łatwo określić w jakim rozumieniu funkcjonują one w powszechnej świadomości. Jednakże fakt, że możemy powiedzieć w jakim sensie *powszechnie* funkcjonuje definicja tych terminów ukuta przez środki masowego przekazu, to jeszcze nie oznacza to, że doszliśmy do ich *właściwej* definicji,

gdyż użycie słów "konserwatysta" i "tradycjonalista" różni się od tego, jakie zwykle bywa stosowane w kołach religijnych. Świeckie media, pozostające pod wpływem modernistów, z którymi przeprowadzają wywiady, nigdy nie mogą przedstawić poprawnej, nie-politycznej, nie-modernistycznej definicji tych terminów i jest to w wielkiej mierze spowodowane tym, że są świeckie i przykładają mało uwagi do spraw religii. Na przykład, kiedy słyszymy słowo *tradycyjny* przywołane w kontekście życia "kardynała" Ratzingera i doktryn przez niego głoszonych, to środki masowego przekazu twierdzą, że jest on "tradycjonalistą", ponieważ opowiada się "za życiem": w znaczeniu, że jest przeciwny przerywaniu ciąży i eutanazji, a nawet karze śmierci. Włączają także w tę definicję jego publiczne stanowisko wobec takich problemów jak homoseksualizm, "małżeństwa homoseksualne", a nawet święcenia kobiet. Mówi się nam, że jest on reprezentantem "twardej linii" (myślę, że można by tu użyć słowa *konserwatywnej*) pozostając w opozycji do "liberałów" neokościoła, co wywołuje spekulacje, że będzie być może, "silnym papieżem" w stylu Jana Pawła II. I jeżeli czytelnik myśli, że Jan Paweł II był "konserwatystą" albo "tradycjonalistą", to znaczy, że uległ złym wpływom świeckich mediów i nie zna zbyt dobrze tradycyjnych doktryn Kościoła rzymskokatolickiego.



Mamy teraz taką sytuację, że im częściej słyszymy jak osobowości medialne oraz ich goście używają terminu *tradycjonalista* w powyższym sensie, to tym bardziej przeciętna osoba utwierdza się w przeświadczeniu, że jest to jedyna uprawniona definicja tego terminu. W rzeczywistości, na skutek istnego zalewu modernistycznych błędów atakujących ze wszystkich stron, przeciętny katolicki słuchacz do tego stopnia obniżył swoje standardy religijnych oczekiwań, że z ufnością wierzy i przyjmuje *minimalne* standardy, jakie świeckie media nadały określeniu "tradycyjny" – nazywam je minimalnymi, ponieważ są zwykłym wyrażeniem zasad prawa naturalnego, których każdy człowiek powinien przestrzegać. Katolicy godzą się na "twarde stanowisko" w kwestiach społecznych i naturalnych a poddają się w obszarach dotyczących destrukcji ich świętej Wiary. Przejęcie się "moralnym relatywizmem" to nie wszystko; musimy także strzec się "relatywizmu doktrynalnego" narzucanego nam przez "konserwatywne" i "tradycyjne" elementy neokościoła. Na skutek tej luźnej definicji pojęć, najbardziej protestanccy pastory, a nawet muzułmańscy mułowie też są określanii jako "konserwatyści" i "tradycjonałiści", ponieważ głoszą te same prawdy, co Benedykt XVI, z wyjątkiem tematów typowo katolickich, jak np.: "święcenia" kobiet, "komunia na rękę", itd. Stanowczo trzeba tu wyrazić nasz sprzeciw, musimy obalić mit, że Benedykt XVI jest zarówno "konserwatystą" jak i "tradycjonałistą" – we właściwym rozumieniu tych terminów – i ukazać katolikom tego nowego współczesnego lidera takim, jakim on jest naprawdę w świetle *tradycyjnej* rzymskokatolickiej nauki – nauki opartej na Depozycie Wiary przekazanej Apostołom przez Jezusa Chrystusa.



Czterdzieści lat progresywnej myśli

Ratzinger oficjalnie pojawił się w Rzymie podczas Drugiego Soboru Watykańskiego. Działał wtedy jako *peritus* (teologiczny "ekspert") przy boku niemieckiego kardynała Josefa Fringsa z Kolonii. Liczni autorzy wspominają o

jego wpływach podczas *Vaticanum II*, przejawiających się w sterowaniu kierunkami publicznych dyskusji, jak również samych dokumentów soborowych. John Mallon, pisząc w internetowym wydaniu *Inside The Vatican* z 18 kwietnia 2005 roku, dokonuje następującej obserwacji:

"Można spotkać ludzi, którzy twierdzą, że Jan Paweł II i kardynał Joseph Ratzinger «zahamowali» «otwartość» «zapoczątkowaną przez Sobór». To także jest nonsens. Młody biskup Wojtyła i młody ksiądz Ratzinger byli jednymi z architektów Soboru, a Wojtyła miał niemały wkład w napisanie dokumentów *Vaticanum II*".



Może to posłużyć jako wprowadzenie do zrozumienia stanu "umysłu" Ratzingera odnośnie natury Kościoła, jego stosunku wobec innych "kościelnych wspólnot" i jego hierarchicznej struktury, a także, co do sposobu, w jaki modernistyczne poglądy na te kwestie utorowały sobie drogę i znalazły wyraz w nauczaniu *Vaticanum II*. Młody ks. Ratzinger był owładnięty ideą *kolegialności*: błędnym poglądem, że Kościół jest kierowany w jednakowym stopniu przez papieża jak też biskupów całego świata. Pisząc do czasopisma *Concilium* w 1965 roku, rozwinął tę myśl w swoim artykule, *Pastoralne implikacje doktryny kolegialności* biskupów:

"Biskupi są następcami Apostołów, a zatem są właściwie ukonstytuowani kolegialnie jako kolegium biskupów oraz jako sukcesorzy kolegium apostoelskiego... Prymatu Papieża nie należy rozumieć na wzór monarchii absolutnej, jak gdyby Biskup Rzymu był niczym nieograniczonym monarchą nadprzyrodzonego wspólnotowego bytu, Kościoła nie posiadającego centralnej konstytucji".

Kłopot w tym stwierdzeniu polega na tym, że Jezus Chrystus założył na Piotrze Swój Kościół jako *absolutną monarchiczną społeczność* i Tradycja uczy, że Apostołowie w praktyce uznali ten fakt. Co więcej, zarówno Sobór Florencki jak i Sobór Watykański z 1870 zawyrokowały, że prawda o monarchicznej strukturze Kościoła jest doktryną *de fide* – tj. nauką wiary (Denzinger 694 & 1822). Ratzingerowska "doktryna" "kolegialności" jest sprzeczna z dogmatem naszej Wiary, a zatem jest heretycka. Jednakże właśnie to ratzingerowskie pojęcie "kolegialności" dominuje w nauczaniu *Vaticanum II* oraz dzisiejszego neokościoła.

Przechodząc do późniejszego okresu, gdy "kardynał" Ratzinger przewodniczył Kongregacji Nauki Wiary (dawne Świąte Oficjum), zauważamy, że wykorzystał on okazję by jeszcze wyraźniej zademonstrować swoje modernistyczne, postępowe inklinacje:

- 28 maja 1992 roku, Kongregacja Nauki Wiary wydała oficjalny komunikat, ogłoszony z rozporządzenia Jana Pawła II, potwierdzający (błędna) "teologię Wcielenia", która została rozwinięta przez soborowe dokumenty *Lumen gentium* i *Gaudium et spes*, a później została wyłożona w pierwszej encyklice Jana Pawła II, *Redemptor hominis*. "Teologia Wcielenia" uczy, że cały ród ludzki, niezależnie od jego stanu duszy, pozostaje w niewidzialnej wspólności z Ojcem, przez Chrystusa i w Duchu Świętym. Do tej "niewidzialnej łączności" dochodzi, dlatego, że wszyscy, którzy posiadają ludzkie ciało są zjednoczeni z Chrystusem na mocy faktu, że sam Chrystus przybrał ludzkie ciało w momencie Wcielenia. Wynikiem tego jest, że wszyscy ludzie są "nosicielami boskiej natury", czegoś, co ustala "związek między niewidzialnymi i widzialnymi elementami kościelnej wspólnoty". W *Liście do biskupów Kościoła Katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია* w 7 paragrafie "kardynał" Ratzinger definiuje Kościół Chrystusa w taki sposób: "Kościół Chrystusowy, który w Symbolu Apostolskim wyznajemy jako jeden, święty, katolicki i apostolski, jest powszechnym Kościołem, tzn. ogólnościową wspólnotą uczniów Pana, uobecniającą się i działającą pośród różnych osób, grup, czasów i miejsc". A w paragrafie 9 mówi się nam, że "Kościół powszechny jest więc ciałem kościołów". A zatem dokument ten nie utożsamia Kościoła powszechnego *wyłącznie* z Kościołem rzymskokatolickim, lecz uważa go za pewien rodzaj "super-kościół", do którego należą wszystkie inne, wśród których jedne posiadają więcej prawdy niż inne. Właśnie tę doktrynę

wykorzystano do usprawiedliwienia (w 11 paragrafie) poglądu, że ta "jedność" kościołów jest "zakorzeniona w eucharystii" nawet, jeśli odnajdujemy ją tylko w "połowicznym" kształcie w niekatolickich kościołach. Sugerowałbym moim czytelnikom by zapoznali się z prawdziwą doktryną Mistycznego Ciała Chrystusa studiując encyklikę Papieża Pius XII o tym samym tytule, aby nie paść ofiarą modernistycznych błędów.

- W sierpniu 2000 roku, ta sama kongregacja wydała dokument *Dominus Jesus*, który do dzisiaj jest uznawany za przykład "tradycyjnego" stanowiska Ratzingera, że katolicki Kościół jest *jedynym* środkiem zbawienia. W rzeczywistości, dokument ten wyklada nowoczesną wersję "teorii kościołów siostrzanych" ("*branch theory*"): "Kościóły partykularne, choć odseparowane od siebie, są jednym z uwagi na wspólną relację do jedyne go, prawdziwego Kościoła lub Mistycznego Ciała Chrystusa i przez ich związek z nim". Święte Oficjum, 16 września 1864 roku, zakazało katolikom brania udziału we wszelkich organizacjach promujących tę herezję. Deklaracja *Dominus Jesus* wyjaśnia nową teorię następująco: "Kościół ten (uniwersalny «super-kościół» opisany powyżej – przyp. ks. KV), ustanowiony i zorganizowany na tym świecie jako społeczność, *trwa w (subsistit in)* Kościele katolickim, rządzone m przez następcę św. Piotra i przez biskupów pozostających z nim we wspólnocie" (podkreślenie – ks. KV). Deklaracja *Dominus Jesus* definiuje Kościół jako zwykłą organizację, w której Kościół Chrystusa trwa, podobnie jak gałąź drzewa żyje, ponieważ istnieje wraz z pniem całego drzewa. Zapomnij o wszystkim cokolwiek jeszcze mógłbyś w tym dokumencie przeczytać, a co mogłoby się wydawać "konserwatywne" i "tradycyjne"; tego do głębi błędnego nauczania deklaracji *Dominus Jesus* o Kościele Chrystusowym nie da się objaśnić za pomocą tradycyjnych katolickich pojęć. Z tej przyczyny, prawdziwy katolik musi ją całkowicie odrzucić jako nie mającą żadnej wartości.

- 20 lipca 2001 roku, ta sama kongregacja wydała dokument zatytułowany *Wytyczne dla dopuszczenia do eucharystii pomiędzy kościołem chaldejskim a kościołem wschodnim asyryjskim*. Można tutaj przeczytać, że "kardynał" Ratzinger, z pełną aprobatą Jana Pawła II, uznaje za ważną "liturgię" asyryjskiego (nestoriańskiego) kościoła i stwierdza, że Chaldecyzy (unicy, którzy opuścili kościół nestoriański) mogą teraz brać udział w tej "liturgii", pomimo tego, że przez wieki była ona uznawana za

nieważną, ponieważ nie zawierała w swojej *anaforze* (kanonie) żadnego odniesienia do słów Konsekracji. To pogwałcenie wszelkich elementów tradycyjnej teologii sakramentalnej usunęło doktrynalną naukę o tym, co jako *minimum* jest konieczne dla sprawowania Świętej Eucharystii. To orzeczenie nie zostało uchylone.



20 kwietnia 2005, Ratzinger (jako Benedykt XVI) zapewnił wszystkich "kardynałów" obecnych przy pierwszej "eucharystii" po jego wyborze, że nie jest "tradycjonalistą", a przynajmniej nie w rozumieniu właściwego przestrzegania tradycji Kościoła, jaka była głoszona od czasów apostołskich. Zamiast tego obwieścił:

"Pragnę mocno potwierdzić moją determinację by kontynuować zaangażowanie we wprowadzanie w życie postanowień Drugiego Soboru Watykańskiego wzorem moich Poprzedników i w wiernej ciągłości 2000-letniej tradycji Kościoła (!?). W tym roku przypada 40 rocznica zakończenia sesji soborowych. Z upływem lat dokumenty soborowe nie utraciły swojej aktualności; wręcz przeciwnie, nauki w nich zawarte okazują się szczególnie adekwatne w stosunku do nowych potrzeb Kościoła i obecnego zglobalizowanego społeczeństwa".



Pewnie dlatego w internetowym wydaniu dziennika *Haaretz Daily*, z 20 kwietnia 2005 roku, rabin David Rosen wyraził nadzieję, że Benedykt XVI będzie kontynuował budowę ekumenicznych relacji z Żydami, tak jak to czynił Jan Paweł II. W dokumencie przygotowanym po nawiązaniu przez Watykan stosunków dyplomatycznych z Izraelem, "kardynał" Ratzinger usiłował "zмагаć się z żydowską odmową akceptacji Jezusa jako mesjasza oraz stanowiskiem judaizmu polegającym na obstawaniu przy poglądzie, że mesjasz jeszcze nie przyszedł. On (Ratzinger) dowodził, że ta postawa jest także częścią boskiego planu" – wyjaśnia Rosen, który obecnie stoi na czele Departamentu Międzyreligijnych Stosunków przy Amerykańskim Komitecie Żydowskim – "i faktu, że Żydzi nie przyjmują Jezusa nie można traktować za czyn odrzucenia Boga, ale jako część boskiego planu przypomnienia światu, że pokój i zbawienie dla całej ludzkości jeszcze nie nadeszło. Jest to zdumiewające. Wychodząc od czegoś, co stanowiło główne źródło potępienia judaizmu i żydów na przestrzeni wieków przekształcił to w coś, co posiada pozytywną teologiczną naturę".



Jakie zatem słowa będą nam opisywać Benedykta XVI? Czyż o wiele bardziej adekwatne nie będą: "modernista", "postępowiec" i "deprawator Wiary milionów"?

Ks. Kevin Vaillancourt



P.S.

Czy krytykowanie jest niewłaściwe?

The Catholic Voice otrzymało wiele sygnałów od czytelników, proszących o wyrażenie naszej opinii na temat, jaki wpływ będą miały rządy Benedykta XVI na Tradycję i przywrócenie łacińskiej Mszy na świecie. Niektóre publikacje zdecydowanie wskazują na problemy podobne do tych, które naszkicowaliśmy w niniejszym artykule. Inne zalecają, by tradycyjni rzymscy katolicy nie "krytykowali" otwarcie Benedykta XVI, obawiając się zapewne, że zwracanie uwagi na fakty świadczące o tym, jakim to rzekomo Ratzinger był wielkim "Obrońcą Wiary" rozgniewa zarówno jego jak i "watykańską maszynę", a przez to stracimy grunt w bitwie o Tradycję. Prawda jest taka, że jeżeli jako katolicy, nie będziemy umieli zidentyfikować błędu bez względu na to *gdzie* by on nie był i przez *kogo* by nie był głoszony, to wtedy narażamy na niebezpieczeństwo nasze własne zbawienie, a jednocześnie dajemy gorszący przykład słabym, którzy naprawdę pragną znać *tradycyjne* katolickie stanowisko wobec takich zagadnień. Czyniąc tak, nie "krytykujemy" po to by wzbudzać niepokój; lecz raczej, jesteśmy uczciwymi ludźmi, którzy pragną trwać u boku Chrystusa i nauki Jego Kościoła. (1)



Artykuł powyższy po raz pierwszy ukazał się w "The Catholic Voice" z czerwca 2005 r., P.O. Box 130, Mead, WA 99021 USA.

Z języka angielskiego tłumaczył Mirosław Salawa

Przypisy:

(1) Por. 1) Ks. Kevin Vaillancourt, a) [Obchody "Roku Wiary" a destrukcja życia liturgicznego.](#) b) [Modernistyczny "Rok Wiary": Manifestacja Nowej Religii.](#) c) [Masoneria i "Nowa Ewangelizacja".](#) d) [Czy "Summorum Pontificum" rzeczywiście jest wyrazem Tradycji katolickiej?](#) e) [Współczesna liturgia: nowa forma kultu dla nowego pokolenia.](#) f) [Pogaństwo nadal niepowstrzymanie szerzy się w modernistycznym Neokościele.](#) g) [Modernistyczny program ukryty za tzw. "Rokiem Eucharystii".](#) h) [Uczczenie stulecia encykliki "Pascendi Dominici gregis".](#) i) [Asyż III: "Pielgrzymka" indyferentyzmu.](#) j) [Abyśmy nie zapomnieli: Głos sprzeciwu wobec "kanonizacji" Jana Pawła II.](#) k) [Abyśmy nie zapomnieli. Sprawa przeciwko "kanonizacji" Jana Pawła II.](#) l) [Świętowanie błędu w "Roku Wiary".](#) m) [Tak zwana "Nowa Ewangelizacja" zaprzeczeniem Boskiego Zamysłu.](#) n) [Błąd fałszywego ekumenizmu i odrzucenie wcześniejszego nauczania.](#) o) [Nowa nauka o limbusie i "duch Vaticanum II.](#) p) [Pierwsze 90 dni Benedykta XVI oraz historia walki o Mszę.](#) q) [Wizyta Benedykta XVI w Ameryce i w ONZ.](#) r) [Kolejna wizyta w rzymskiej synagodze: dalszy ciąg skandalu.](#)

2) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [Sedewakantyzm: jedyny logiczny wniosek](#). b) [Farsa Vaticanum II. Rzetelna ocena soboru po pięćdziesięciu latach](#). c) [Nowa praktyka "dialogu". Duch apostolski zniszczony przez Vaticanum II](#). d) [Pożegnalne słowa do swoich kapłanów. O spuściznie Benedykta XVI](#). e) [New Age, Nowa Religia](#). f) [Konieczność modlitwy o nawrócenie zbłąkanych dusz](#). g) [Karmić dusze nauką prawdy](#). h) [Papież Pius XII – w pięćdziesiątą rocznicę śmierci](#). i) ["...ale nas zbaw ode złego..."](#). Czy modernistyczny kościół jest w stanie wyrzucić diabła? j) [Franciszek-Bergoglio znowu atakuje! Pokaz dwulicowości Vaticanum II](#). k) [Największa ozdoba katolickiego kapłaństwa](#). l) [Cała i nieskalana. Musimy zachować integralność wiary katolickiej](#). m) [Marcin Luter. Życie i dziedzictwo arcyheretyka](#). n) [Korzenie problemów: Vigano dotyka źródła posoborowych błędów](#). o) [Neopapież – fałszywy papież](#).

3) Ks. Francesco Ricossa, a) [Roncalli \(J-23\) i masoneria](#). b) [Roncalli \(J-23\) inauguruje ekumenizm](#). c) [Komentarz do Odpowiedzi Kongregacji Nauki Wiary na pytania dotyczące Lumen gentium nr 8](#). d) [Uznani tradycjoniści \(anglikanie\)](#). e) [Przestrogi co do praktyki spalania zwłok \(kremacji\)](#). f) [Montini a Najświętsza Maryja Panna Pośredniczka](#). g) [Karol \[Wojtyła\], Adam \[Mickiewicz\], Jakub \[Frank\]](#). h) [Ratzinger: 99% protestant. Projekt, autorstwa "Benedykta XVI", jednego wszechświatowego kościoła...](#)

4) "Sodalitium", a) [Katolicki komentarz do "encykliki" Evangelium vitae Jana Pawła II](#). b) [Komentarz do "encykliki" Ut unum sint Jana Pawła II](#). c) [Karol Wojtyła, ewolucjonizm a monogenizm](#). d) ["Pogromca wolności i sprawiedliwości" \(Jan Paweł II o świętym Ambrozym\)](#). e) [Czy święta Katarzyna zniekształciła oblicze Kościoła? \(Jan Paweł II o św. Katarzynie Sienieńskiej\)](#). f) [Istnienie Boga? Według Ratzingera kwestia niemożliwa do udowodnienia](#).

5) Bp Donald J. Sanborn, a) [Pozbądźcie się złudnych nadziei co do Ratzingera. Pytania i odpowiedzi](#). b) [Analiza krytyczna "Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu"](#). c) [Analiza krytyczna ratzingerowskiej deklaracji "Dominus Iesus"](#). d) [Ratzingera błąd subsistit in. Krytyczna analiza dokumentu watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary pt. "Odpowiedzi na pytania dotyczące niektórych aspektów nauki o Kościele"](#). e) [Asyż III – obrzydliwość spustoszenia w miejscu świętym](#). f) [Protestantyzm a katolicyzm. Rewolucja wymierzona w Boski porządek świata](#). g) [Ratowanie dzidziusia. \(Ratzinger desperacko broni Vaticanum II\)](#). h) [Modernizm wskrzeszony: Benedykt XVI o Zmartwychwstaniu](#). i) [Limbus do lamusa. Przygotowania Benedykta XVI do zniesienia limbusa i ogłoszenia nowej herezji](#). j) [Nieświęty sakrament. Jan Paweł II aprobeuje mszę bez konsekracji](#).

6) Ks. Rama P. Coomaraswamy, a) [Posoborowi "papieże"](#). b) [Wybór Benedykta XVI](#). c) [Problemy z nowymi sakramentami](#).

7) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna](#). b) [Zarys dogmatyki katolickiej](#). c) [System modernistów](#). d) [Modernistyczny Neokościół](#).

8) Papież Pius XII, a) [Encyklika "Mystici Corporis Christi". O Mistycznym Ciele Chrystusa \(Litterae encyclicae "Mystici Corporis Christi"\)](#). b) [Encyklika "Sacra Virginitas" o Świętym Dziewictwie \(Litterae encyclicae "Sacra virginitas" de sacra virginitate\)](#).

9) Ks. Jan Rosiak SI, a) [Chrystus mistyczny](#). b) [Idąc nauczajcie](#). c) [Wiara i "doświadczenie religijne"](#). d) [Suarez. 1548 – 1617](#). e) [Tu es Petrus](#). f) ["Poza Kościołem nie ma zbawienia"](#).

10) [Uchwały i wyroki świętego Soboru Watykańskiego za Piusa IX 1869-1870 zebranego krótko wyjaśnione, wraz z obszernym a prostym wykładem artykułu Wiary "O nieomylnym nauczycielstwie Rzymskiego Papieża"](#) przez X. Dra Józefa Krukowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(Przypisy i ilustracje od red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)
Cracovia MMXXI, Kraków 2021